

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Czerwca r. s. 1823 Roku.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 czerwca.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora, jako w niedzielę między oktawą uroczystości *Bożego Ciała*, odbyły się processy 4 parafii stolicy. Przed południem z kościoła *ś. Krzyża* po Krakowskiem Przedmieściu. Celebrował JW. Burzyński Biskup Sandomirski Senator Królestwa. Baldakin otaczali JW. Minister, Radey Stanu i Urzędnicy Kommissyi rządowej wyznaw religijnych i oświeceni, tudzież rektor, dziekani, professorowie uniwersytetu. Ołtarze wystawione były przed pałacami *Kaźmirowskim*, Hr. *Mokronoskiej*, Hr. *Potockiej* i Hrabiego *Wincentego Krasieńskiego*. Te ołtarze przybrane były wspaniale, szczególnie przed pałacem Hr. *Mokronoskiej* zdobył rzadkie piękności obraz *N. Maryi* pędzla *Grasiego* z *Rafaela*. Lud wszelkiego stanu nader licznie zgromadzony napełniał ulice, a święty obrzęd wypełniony z stosowną okazałością i porządkiem wzbudził uszanowanie. Młodzieńcy w stroju polskim unosili kosze napełnione kwiatami, któremi jeszcze młodsze dziatki zścielały drogę, którą przechodziła processya. O tymże czasie odbyła się processya z kościoła *Panny Maryi*, w rynku nowego miasta. Po południu z Kościoła OO. Reformatorów po ulicy senatorskiej, na której także celebrował JW. Biskup sandomirski, oraz z kościoła *XX. Dominikanów*, na który celebrował JW. *Kozłmin* Biskup *Kujawsko-Kaliski*.

Taż gazeta pod d. 3 czerwca donosi: D. 22 maja we wsi *Pomiany* w Województwie *augustowskiem*, majątności *W. Rydzewskiego*, rolnik orząc znalazł gliniany garnuszek słuźzony, w którym znajdowało się około 700 sztuk monety srebrnej drobnej polskiej, 14 gatunków jest tej monety, wszystkie bite za *Zygmunta III*, najdawniejszy pod rokiem 1622, jeden tylko rodzaj drobnego pieniądza tam się także znajdował pod obcym stemplem, to jest, srebrnik, bity w *Elblągu* z cyfrą *G. A.* to jest *Gustawa Adolfa*, Króla *Szwedzkiego*.

## FRANCYA.

Paryż, dnia 20 maja.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Monitor tututeyszy zawiera następujący wyjątek z listu prywatnego, pisanego dnia 14 b. m. z głównej kwatery w *Gumiel*: „Dziwić się trzeba nad stanem rzeczy w tuteyszej okolicy. Drogi są tak bezpieczne, jak we Francyi. Oficerowie i gońcy jadą we dnie i w nocy pojedynczo w różne strony. Ze wszystkich miast i wiosek, lud mając na czele xięży swoich, wychodzi i wita nas z prawdziwym zapalem. Konstytucyoniści nie śmiają się nigdzie pokazać, gdyżby ich włóścianie schwytało. Wszystkie wiadomości, jakie o rewolucyjnem stronnictwie odbieramy, wzmiankują o zupełnem jego rozprzężeniu aż wgląd *Andaluzyi*. Wojsko *Miny* bardzo zeszczoupało. Pochód korpusów 2go i 4go, nie zostawi mu żadnego innego sposobu ocalenia, nad cofnięcie się do *Barcellona*, a wszystko czyni nadzieję, iż miasto to krótki odpor dawać będzie. Nic już nie słyhać o zbiegach zagranicznych. Miasto tuteysze (*Gumiel*) jest ludniejszem niż *Lerma*, gdzie zamek należy do *Xięcia Infantado*. Przyjęto nas tu z większą radością, niż w innych miejscach.”

List prywatny z *Bajonny* donosi, iż d. 14 b. m. wieczorem rozeszła się tam pogłoska, że oddział rojalistów hiszpańskich wszedł d. 3 b. m. do *Madrytu*. *Gazeta Codziennik*, która ten list umieściła, poczytuje zawartą w nim wiadomość za zawczesną, lubo wątpić nie wypada, iż mieszkańcy tej stolicy niecierpliwie oczekują przybycia rojalistów.

Wtedy tylko (pisze *Dziennik Gwiazda*) można sobie wystawić radość Hiszpanów w *Sevilli* z powodu urodzenia się syna *Infanta Franciszka de Paula*, gdy sobie przypomnimy, jakie uczucie sprawiło we Francyi narodzenie *Xiążęcia Bordeaux*. Nowo urodzonemu *Xiążęciu* dano nazwisko *Xiążęcia Sevilli*. *Xiężna Berry* i *Xiążę Bordeaux* są jego rodzicami chrzestnymi. Pomiedzy rozmaitemi toastami, spełnianemi przez lud *Sevillski*, uważano następujące: *Niech żyją Burbonowie! Niech żyje Xiążę Bordeaux! Niech żyje Infant Carlino, przyszły małżonek, Mademoiselle!*

Wydawca jedney z gazet naszych miał odebrać następujący list z *Bajonny* pod d. 15 b. m.: „Od dnia wczorayszego rozchodzi się tu bardzo ważna pogłoska, której szanowni ludzie dają wiarę, to jest, iż *Xiążę Angouleme* raczył posłać list do *Jenerała Miny* z wezwaniem, aby się poddał i zaniechał nierównej walki, której koniec musiałby być hydzszkodliwym dla konstytucyoniistów, a zgubnym dla ludzkości, przewlekając tylko chwilę oswobodzenia Króla i przywrócenia pokoju w *Hiszpanii*.”

D. 21. *Jenerałowie Donnadiu* i *Curial* stali d. 15 b. m. z dywizjami swemi w *Vich*, *Baron Eroles* w *Rippol*, a dowódca rojalistów *Bozon* w *Berga*. *Jenerał Curial* otrzymał rozkaz, aby z wojskiem, którym dowodzi, wyszedł do *Santa-Colona*, dla uważania ztamtąd miasta *Hostalrich* i korpusu *Milansa*, stojącego za tém miastem w *Santa Seloni*. *Baron Eroles* posunął się ku *Llusanes* w celu pociągnięcia razem z *Jenerałem Donnadiu* ku *Manresa*, dokąd tenże *Jenerał* udał się z całą swoją dywizją. *Bozon* posunął się ku *Cordona*. Oddział dywizyi *Erolesa* *ściga Minę*, który, jak się zdaje, cofnął się przez *Montferrat* ku *Barcelonie*. Batalion wojska francuzkiego stoi w *Olot*; kilka kompanii rojalistów hiszpańskich znajduje się w *Vich* i *Rippol*.

Dnia 22: Podług najświeższych wiadomości, przysłanych od *Hrabiego Guileminot* *Majora* *Jeneralnego*, główna kwatery *Xiążęcia Angouleme* jest od d. 17 b. m. w *Bouguillas*, a przednia straż korpusu odwodowego stoi od d. 18 b. m. w *Butrogo*. Oddziały wojska, które *Hrabia Abisbal* z tej strony *Madrytu* rozstawił, cofnęły się do rzeczonyj stolicy. *Hrabia Molitor* znajdował się d. 11 b. m. w *Sormena*. Dywizya pod dowództwem *Jenerała Pamphile Lacroix* przeprowadziła się d. 8 b. m. przez rzekę *Cinca*, i tegoż dnia zajęła miasto *Monzon*, oraz szaniec niedaleko twierdzy. Korpus wysłany na rozpoznanie, rozproszył pod *Alcares* oddział osady z *Lerydy*. *Jenerał Molitor* posuwa się ku *Segra*; w tej chwili musiał już odebrać rozkaz przeprowadzenia się z całym swoim korpusem na prawy brzeg *Ebro*. D. 16 b. m. przybył do *Aranda de Duero* *goniec z Madrytu*, który ztamtąd d. 15 b. m. wyjechał. Podług powieści jego, oczekują tam francuzów z niecierpliwością; *Hr. Abisbal* zebrał tylko blisko 3,000 ludzi; no-

wozacieżni codzien go opuszczają, stoi na gościńcu, którym się Xiążę Reggio posuwa ku Guadarama i zdaje się, iż chce ustąpić do prowincyi Estremadury. Rzeczony goniec spotkał w *Huitrago* blisko 400 cofających się żołnierzy konnych hiszpańskich, a w *Samosierra* tylko 60 żołnierzy, niemających jeszcze mundurów.

List pisany d. 13 b. m. z *Puycerdy* zawiera co następuje: Dywizya *Miny* składa się tylko blisko z 2,000 ludzi. Zdaje się, iż gdy wojsko francuzkie odcieło mu drogę do *Barcellona*, chce się on cofnąć do *Tarragony*. Seiga go Baron *Eroles*; tym czasem *Mina* naksztalt rozbojnika po gościńcach, oznacza swój pochód rabunkiem i zniszczeniem; usiłuje uniknąć spotkania się z nieprzyjacielem, aby mógł ocalić owoce haniebnych zdzierstw swoich. Liczne tabory, przy których jest wiele pieniędzy i złupionych rzeczy, przeszkadzają pośpiechowi w pochodzie jego. Nie ufając żołnierzom swoim, którzy go głośno o zdradę obwiniają, może jeszcze byź napadniętym tak przez giermasów *Miralesa*, snujących się niedaleko *Cervera*, jako też przez przednią straż dywizyi *Molitora*, będącą już w *Balaguer*. Zapewniają, iż gdzie się *Mina* pokaże, wszędzie włóścianie strzelają do żołnierzy jego, i gdyby byli uzbrojonymi, jużby ich wygubili; lecz brankie im strzelby. Jeśli więc Francuzi chcą mieć liczny korpus posiłkowy, powinni tworzyć milicje rojalistowskie, któreby dokładnie znały położenie miejsca, i mogły rozproszyc pojedyncze bandy, jakiby się później pokazały. Okolice *Conque-de-Tremp* zupełnie powstała. Lud tutejszy zamordował kilku konstytucjonistów, a między nimi syna jednego z zapaleńców, który dowodził 156 gierillasami. *Romagossa* donosi z *Rippol* pod d. 12 b. m., iż *Milansowi* zabrał prowadzone pieniądze, iż je po części rozdał żołnierzom swoim, i że seiga tego konstytucyjnego dowódcę, który jeszcze ma znaczne summy pieniężne.

Gazeta Codziennik donosi z listu prywatnego z *Girony* pod d. 17 b. m. co następuje. Za kilka dni będziemy panami całego brzegu aż do *Mataro*; w górach otaczających obwód tego miasta, blisko 1000 konstytucjonistów zajmuje jeszcze jedno stanowisko; pod górami płynie rzeczka, z której brzegów można było d. 16 b. m. wyraźnie widzieć nieprzyjaciela: zdawał się on czekać tylko na przeprowadzenie przez ową rzeczkę, aby się cofnął. *Milans* stoi przy *San Seloni*. Mieszkańcy *Barcellona* są w wielkim strachu. Jenerał *Rateg*, dowódca tamecznej twierdzy, z którego rozkazu stracono już wiele osób, kazał publicznie ogłosić, iż za zbliżeniem się wojska francuzkiego, ogarnie całą władzę. Strwożeni mieszkańcy hurmem uciekają. Na rozkaz wspomnianego dowódcy, burzą wszystkie domy, znajdujące się w odległości 400 sążni około miasta.

#### HISZPANJA.

*Madryt dnia 7 maja.*

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Podług odebranego tu listu prywatnego z *Sevilli*, Król Jmé i jego dostojna rodzina, zostają w pożądanym stanie zdrowia. *Milans* został mianowany jenerałnym porucznikiem i pozostanie dowódcą w Katalonii. Zawiadanie interessami zagranicznymi powierzono tymczasowie *P. Vadillo*, a *San Miguel* otrzymał pozwolenie udania się do wojska. Słychać, iż ten znakomity wojskowy chce służyć pod dowództwem *Miny*. *P. Calatrava* przyjął obowiązki ministra spraw wewnętrznych; Panowie *Zorraquin*, *Coosens* i *Barceña*, wymówili się od ofiarowanego im kolejno zawiadania tymczasowie ministerjum woyny.

*Sevilla dnia 6 maja.*

(z teyże gazety).

Dowodzący naczelnie korpusem odwodowym jenerał *Villa-Campa* wydał tu następujące obwieszczenie: „W dniu 2 maja odebrałem od ministra woyny, co następuje: „Mości Panowie! Król Jmé polecił mi, abym odpowiadając na zapytanie W Pana wymienione w liście: czyli przy urządzeniu siły odwodowej nadana W Panu jest władza

równie jak innym jenerałom naczelnie dowodzącym, oświadczam W Panu, iż Król Jmé nadaje mu taką władzę.— Żołnierze! Postanowienie Monarchy obwieszcza nam, abyśmy byli w gotowości do boju z wkraczającym nieprzyjacielem i tymi niegodnymi hiszpanami, którzy mu za przednią straż służą. Oby odgłos woyny rozległ się po wszystkich zakątkach tego okręgu; oby cały kraj zamienił się w warsztaty rysztyunku wojennego. Bądźmy posłuszni rozkazowi z tym porządkiem, który nas do zwycięstwa doprowadzi. Przysiężcie mi, iż waszém hasłem będzie wolność lub śmierć i t. d.“

Rząd wydał rozkaz do wszystkich dowódców wojska, aby z pośpiechem uzbrajali nowozaciecznych. Na opędzenie wynikających ztąd wydatków, ma byź nałożony podatek wojenny w ilości 200 milionów w gotowych pieniądzech, a 7mą częścią tego podatku mają złożyć duchowni posiadający dobra kościelne, które stosownie do Bulli przez Papieża wydanej, duchowieństwo hiszpańskie narodowi ma zwrócić.— Układ o pożyczkę w Anglii z domem *Bernales* zerwany został.

*Od granic hiszpańskich dnia 13 maja.*

(z Gazety Warszawskiej).

Osada w *Figueras* uczyniła wycieczkę, która się jej nie powiodła, a francuzom podała sposobność okazania męstwa. Blisko 1,200 ludzi z twierdzy zbliżyło się do miasta na 50 kroków, i strzelało z karabinów. Żołnierze francuzcy stali w gotowości na murze; lecz z rozkazu jenerała *Moringoue* pozwolili zbliżyć się nieprzyjacielowi o 10 kroków. Nieprzyjaciel strwożony tą groźną postawą, umknął śpiesznie i przestał na strzelaniu z dział do miasta. Baron *Damas*, podpółkownik, tak był kontent z oddziału swego, iż w wydanym rozkazie dziennym oświadczył mu swoje zadowolenie.

Przed zajęciem *Saragossy* zaszły tam wielkie rozruchy. D. 20 kwietnia zgraja bezbożników włóczyła się po mieście, przeklinała wszystko co tylko religia i kraj mają świętego, i groziła śmiercią tym, którzyby do niej przyłączyć się nie chcieli. Nazajutrz po odebraniu wiadomości z *Nawarry*, burzyciele spokojności myśleli o własnem bezpieczeństwie. Muncypalność ustanowiła jurte, i utworzyła nową milicję. Władze konstytucyjne z wojskiem opuściły miasto d. 25 kwietnia. Deputacya wysłana do jenerała *Molitor* powróciła z najlepszym zapewnieniem, a d. 26 z radośnemi okrzykami przyjęto wchodzące wojsko francuzkie.

Podług ostatnich wiadomości z *Girony* jenerał *Mina* miał cofnąć się do *Manresa*. Francuzi chwala obrót jego, iż się potrafil wymknąć przed wojskiem nieprzyjacielskim.

Jenerał *Donnadieu* wszedł d. 6 b. m. do *Vich*. W lasku *Tosea*, między *Olot* i *Laspresas*, zaszła mała utarczka, w której francuzi mieli 30 ranionych. Nieprzyjaciel ciągle się cofał, przeszedł pod *Roda* most *Ter*, opasał lewy brzeg tej rzeki i ustąpił do *Llusanas*, poczem jenerał *Donnadieu* wszedł do *Vich*. Nieprzyjaciel odłączył 4000 ludzi z korpusu swego, którzy znowu udali się na prawy brzeg *Ter* w górę rzeki, i gościńcem z *Vich* do *Rippol* weszli do tego ostatniego miasta, a d. 8 b. m. mieli przybyć do *Campredon*.

Całe wojsko francuzkie wyszło z *Logrono*, a miasto powierzono straży mieszkańców, którzy tchną wyborym duchem.

*Girona dnia 7 maja.*

(z Gazety Rzyckiej *Zuschauer*.)

Marszałek *Moncey* zostawił trzecią część swojego wojska przed twierdzą *Figueras*; w której załoga mocno się trzyma, i zmusza nasze wojsko do największego czuwania. Nieukontentowanie załogi i niezgoda pomiędzy dowódcami, o czém było donoszono, nie okazały się przez żadne znaki.

Zdaje się, że marszałek *Moncey* chce przez niejaki czas zatrzymać się w *Gironie* i to miasto kluczem swych działań zrobić. Później wojsko się ma udać ku *Barcellona*, która zapewne będzie się bronić, i bez wątpienia jest w stanie.

*Mina* nie pozwala blisko podchodzić do sie-

bie, i jeżeli jego obróty nie są skutkiem słabości jego woyska, tedy trudno zgadnąć jego zamiary, i cel planu jego wyprawy. Czyli powodzenie naszego przedsięwzięcia prędki weźmie koniec, w tym wielka niepewność zachodzi: gdyż lubo znajdujemy słaby tylko odpor, nie postrzegamy jednak żadnego ubywania nieprzyjaciół; nie daje się zatrzymać; osłabia nas przez to, iż zmusza do posuwania się na przód, ażebyśmy zostawiali woyska, nie tylko przed twierdzami, ale na wszystkich głównych punktach komunikacyi; ze 20,000 ludzi moglibyśmy byli go tu pokonać; ale 30 godzin ztąd, nie możemy więcej mu wystawić jak 12,000 ludzi. Jego zaś siły coraz się powiększają przez łączenie tego wszystkiego, co poza sobą nabrała, przez zmocnienie, które mu z *Barcelony* może być nadesłane: w tem nawet miejscu, gdzie dobrze przyymowani jesteśmy, nie widzieliśmy, ani jednego człowieka, któryby się przyłączył dla walczenia w naszych szeregach.

Taż gazeta ryska donosi z *Madrytu* pod d. 11 maja: Dnia 2 obchodzono tu rocznicę żaloby, na pamiątkę wkroczenia francuzów r. 1808. Cały *Madryt* był w żalobie. *Prado* napelnione było ludźmi. To miasto stało się pustynią; a klasa pozostała w niem ludności nie wieleby się francuzom przydała, jeśliby nadeszli. Wręście nie mamy żadney prawie wiadomości z północnych prowincy. Gazeta nowa *Noticiador*, po wyjściu drugiego jej numeru, została wstrzymaną. Kolumna piechoty z kilku działami wyszła do *Walencyi*. Miasto jest dobrze opatrzone.

#### ANGLIA.

*London* dnia 16 maja.

(z *Gaz. Rysk. Zuschauer*.)

Idą tu w zakłady, iż jeśliby wojna między Anglią a Francją wybuchnąć miała, w przeciągu dwóch miesięcy potem, wybuchnęłaby także wojna między Anglią i amerykańskimi północnymi Stanami. Gazety amerykańskie jakoto: *Baltimorska*, *Washingtonska*, i *Nowegojorku* (do 5go kwietnia) z pewnością prawie mówią o wojnie. Na przypadek wojny między Francją i Anglią uważają one za rzecz pewną, zajęcie przez nas wyspy *Kuby*, a ztąd ogłoszenie wojny przez prezydenta.

Z *Liverpool* rozgłoszono wiadomość, do wiary niepodobną, że nasza siła morską w zachodnich Indyach opanowała wyspę *Puertorico*.

Podług listów z *Filadelfii* odebranych pod d. 19 kwietnia, lud znaczney Brezyljskiej prowincyi *Fernambuco*, miał oświadczyć, iż nie chce znosić terazniejszych nieporozumień Xięcia Regenta ze swoim oycem, i woli raczej dać sobie niepodległą konstytucyą, taką, jaka jest w krajach północney Ameryki.

#### TURCYA.

*Stambul* dnia 25 kwietnia.

Gazeta warszawska umieściła z *Dostrzegacza* Austriackiego: Smutek, w jakim Sultan był pogrążony przez stratę syna swojego *Achmeda*, zmarłego w dniu 11 b.m., zamienił się za kilka dni w radość, przez narodzenie nowego potomka rodziny Osmanów. Pocieszający ten wypadek oznajmiono mieszkańcom stolicy wielokrotnemi wystrzałami z bateryi seraju, zbrojowni i ludwisarni, tudzież z dział okrętowych, a heroldowie ogłosili go po ulicach i rynkach. *Kislar-Aga* udał się uroczystie z licznym orszakiem do pałacu Party *Ottomańskiej*, przynosząc imieniem Sultana radośną tę nowinę Wielkiemu Wezyrowi, przy czem rozrzucono między lud znaczne summy pieniężne, nie w srebrze, jak dotychczas pospolicie bywało, lecz w drobney złotey monecie. Nowonarodzony Xiąże otrzymał nieużywane dotąd wpanującey rodzinie Osmanow imię *Abdalmesched*, to jest, *sluga niewystawionego Boga*, które nadał mu Sultan dla tego zapewne, iż utracił wszystkich prawie swoich potomków płci męzkięj w samey wiosnie życia, oraz w przekonaniu, iż pewne imiona, podług mniemań narodowych, mają pomyślny wpływ na los nowo-

narodzonych. Znakomitsi panowie tureccy, mając na czele W. Wezyra i *Muftego*, złożyli powinszowania Sultanowi w letnim jego pałacu w *Baszki-tasz*, dokąd się udał zaraz po narodzeniu syna. Uroczystości i zabawy zwykle przy podobnym obchodzie trwać będą dni 7.

Oddział floty stojący od dawnego czasu na kotwicy w *Dardanellach*, złożony ze 40 statków przewozowych wojennych, rozmaitey wielkości, został wzmocniony 11 fregatami. Teraz jest znowu 7 korwet oraz brygów i szonerów w zatoce *Baszki-tasz* w pogotowiu do wyjścia pod żagle. Słychać, iż sam W. Admiral obeymie dowództwo floty. Złe powodzenie przeszłoroczney wyprawy nakłoniło Portę, iż teraz oddziałami floty przeciw powstańcom działać będzie, a tym sposobem zapobiec pragnie nieporządkowi w obrótach i niebezpieczeństwom od statków palnych greckich. Mówią, iż oddział floty jest przeznaczony do wzięcia woyska, zgromadzonego na brzegach Azyi i do wylądowania na wyspę *Samos*. Inna eskadra ma się starać wesprzeć twierdze kandyyskie, ściśle obleżone i wiele cierpiące od zaraźliwej choroby. Łatwo przewidzieć można, iż rząd turecki nie zaniedba dać pomocy twierdzom moreyskim, zostającym dotąd w jego rękach.

Nic pewnego nie wiemy jeszcze o poruszeniach siły morskiej powstańców. Niedawno miała się ukazać pod *Tenedos* eskadra grecka, złożona z 43 okrętów.

Grecy całą nadzieję pokładają w palnych swoich statkach, którym winni są odniesione korzyści w przeszłoroczney wyprawie; różne odmiany poczynili w ich budowie, i liczbę ich znacznie powiększyli.

Twierdzę *Patras*, *Korynt*, *Lepanto*, zamki w *Morei Koron* i *Modon*, oraz twierdze na wyspach *Negreponie* i *Caristo*, znajdują się ciągle w mocy woyska tureckiego. Oczy wszystkich zwrócone są teraz na *Mustafę*, Baszę *Skutaryjskiego*, synowca Baszy *Mahmuda*, znanego w ostatney wojnie tureckiej z Austryą. Niedawno przyłączyła Porta do jego rozległego Baszostwa obwody *Ochri* i *Elbessan*, aby go tym sposobem postawić w możności czynienia spieszniejszych uzbrajań do bliskiej wyprawy. *Laryssa*, stolica *Tessalii*, przeznaczoną jest równie tego roku na miejsce zebrań się woyska, mającego wystąpić do boju z powstańcami greckimi.

W *Bujukdere* grassuje morowe powietrze; w *Pera* wymierają mieszkańcy od 10 dni, a kilku chorych przeniesiono do greckiego szpitala, przeznaczonego dla zarażonych powietrzem, które się dotąd nie szerzy pomiędzy Turkami, Ormianami i Żydami. Słychać także, iż w *Alexandryi* powietrze okropnie grassuje, a wyspy *Tyne* i *Kandya* doznają od niego ciągłego spustoszenia.

Od granic tureckich dnia 11 maja.

(z *teyże* gazety.)

Okręt, który z *Tenedos* przybył do *Zante*, donosi, iż flota turecka udała się ku wyspie *Mitylene*; lecz uyrzawszy flotę grecką i statki jej palne, wróciła spiesznie do *Dardanellow*. Dwa inne okręty, które od brzegów *Afryki* zawinęły do *Zante*, donoszą, iż niedaleko przylądka *Bon* spotkały eskadrę grecką, która z sobą prowadziła dwa okręty *Barbaryjskie*, wzięte w porcie *Tunis*, w oczach nawet samego *Deja*.

List z *Smyrny* pod d. 6 kwietnia wyraża: „Mianowanie Baszy *Hussret* wielkim admirałem, sprawiło mocne wrażenie na umyśle greków. Biją się go, gdyż wiedzą, iż odwagę łączy z przebiegłością. W różnych czasach szczęśliwie uskutecznił trudne przedsięwzięcia, jakie Wielki Sultan mu polecił. Flota turecka składać się będzie z 40 okrętów rozmaitey wielkości, a połączona z *Egiptką* i *Barbaryjską*, łatwo wyniesie 120 okrętów. *P. Choisi*, dowódca fregaty *Arriège*, powrócił do *Smyrny* z *Aten*, dokąd zawioził 12 greków, celem wymiany ich za większą liczbę Turków. Jakoż sprowadził 29 męzczyzn, kobiet i dzieci tureckich. *Odyseusz* dowodzi w *Atenach*; w *Cytadelli* tameczney stoi 5000 woyska greckiego.“

Stambul dnia 7 maja.  
(z Korresp. Warszawskiego.)

Znajdujący się posłowie europejscy podali przelozenie przeciw wydanemu firmanowi, w zgleciem handlu europejczykow na czarnem morzu, i uczynili mocne przedstawienie *Reis-Effendemu*. Lord *Strangford* miał jeszcze pierwiej zywy spór z tymże *Effendym* z powodu okrętu angielskiego, lecz dotąd niczego nie okazał. Minister austriacki *Baron Ottenfels* był daleko szczęśliwszym, podane bowiem żądanie imieniem jego rządu, tyle skutkowało, iż schwytani w *Multanach* i *Włoszczyźnie* *Bojarowie*, wyjąwszy jednego tylko, wolność odzyskali. Spodziewają się nawet, że i ten *Bojar* uwolniony będzie, gdyż *Baron Ottenfels* przedsięwziął skuteczne środki w tej mierze.

Narodzenie się *Sultana* syna było powodem, iż skazany na wygnanie *Musty* i wielu *Ulemów* otrzymali pozwolenie powrócenia do *Stambulu*.

*Kapudan Basza*, który się tu od tak dawna uzbiera, dotąd nie wyszedł pod żagle. *Rozmaite* wieści rozgłaszane są z tej okolicy. Sądzą powszechnie, że wielka flota popłynie do *Samos*. Wiadomość o rozproszeniu floty egipsko-algierskiej nie potwierdza się.

Oto jest osnowa *hattiszeryfu* *Sultana* do terazniejszego *Wielkiego Wezyra Ali Baszy*; widać z niego, iż ostatnim razem oddalonemu, rownie jak dawniejszym *Wezyrom* przypisują całą winę zażły wypadków. Ty *Wielki Wezyrze* nieograczony zarządco *Ali Baszo!* Przesyłając ci *Sultańskie* pozdrowienie, donoszę co następuje: „*Poprzednik* twój *Ahdalach Basza* nic takiego dotychczas nie działał, coby było przeciwnem *Sultańskiej* woli mojej, ale z powodu prostoty obyczajów i serca, zaniedbywał różnych obowiązków przywiązanych do urzędu *W. Wezyra*, i był powodem upadku administracji kraju. Czas już nadszedł, aby wszyscy *Wezyrowie*, *Ulemowie*, *Radcy* i *Dowódcy* wojska, słowem: wszyscy moi słudzy przykładali się jednomyślnie do ulepszenia rzeczy; a przez to uznałem potrzebę zmienienia ich; że zaś twoja uczciwość i szlachetność są mi znane, przeto postanowiłem wynieść ciebie na urząd nieograniczonego zarządcy, i przez drugiego koniuszego mojego sługę przysłać ci bogato ubranego konia z *Sultańskiej* mojej stajni, wraz z najwyższym moim listem. Działy zawsze jednomyślnie z memi *Wezyrami*, *Ulemami*, *Radcami* i *Dowódcami* wojska. Staraj się dzień i noc załatwiać z godnością przynależną naszej religii, wypadki w *Morei* i *Persyi*. Użyj wszystkich sił twoich do przywiedzenia wszystkiego na drogę prawa, nadewszystko zaś względem przywrócenia porządku i spokoyności w mojej stolicy i wszystkich mych krajach. Niech *Bóg* przewodzi tobie i wszystkim, którzy dla dobra narodu gorliwie służą. Tak niech się stanie.“  
Pierwszego dnia miesiąca *Rhezeb* r. 1238.

#### AMERYKA.

Nowy Jork dnia 17 kwietnia.  
(z *Gazety Ryzk. Zuschauer*.)

Bezprawia, popelniane przez rozbojników morskich w zachodnich *Indyach*, były na krótki czas przytlumione; ale teraz znowu się odnowiły z większym okrucieństwem i chciwością zdobyczy; i zdają się tam zapowiadać handlowi zupełny upadek. Najczęściej teraz odbierają życie osadom schwytanych okrętów, dla zapobieżenia pogłoskom, rozeyść się mogącym. Wszelkie czuwanie naszego *kommodora Porter* i jego parowe statki z właściwemi do płynienia w górę rzek ozłnami, które eskadry składają, niedostatecznym się okazało.

Ostatnie wiadomości z *Mexyku* są pod d. 14, a z *Vera-Kruz* pod d. 21 marca. *Iturbide* czynił największe natężenie dla utrzymania swojego panowania, przeciwko któremu wszystkie prawie prowincje sprzysięgły się, i w rozmaitych kierunkach wyszło 8,000 ludzi, dla jego schwytania; ze zmniejszoną siłą, i do 2ch tysięcy ludzi, przez

dyzercye, wystąpił on ze stolicy, i ze wszystkimi rzeczami swemi ma się znajdować w drodze z *Tucubaja* do *Valladolid*.

Okręt angielski, który wiozł gońca z *Plymouth*, przybył do *Vera Cruz*; postrzegłszy zmianę tamecznego rządu, wnet wrócił się do *Hawanny*.

Przybyły we 24ch dniach okręt z *Campeche* donosi, że i prowincya *Jucatan* ogłosiła się za nowym kongresem: żołnierze i lud uwięzili rządzącego królewskiego i panowała powszechna radość.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kurjera Warszawskiego*.)

Lubo na terazniejszym *jarinarku* *lipskim* kupcy nie mieli odbytu, lecz nie brakowało na zabawach wszelkiego rodzaju, między innymi szczególnie ściagał uwagę *dobosz francuzki*, dający osobliwszy koncert, był on bowiem sam jeden całą orkiestrą, a cała harmonia jego muzyki składała się z 15 bębnow tak ustrojonych, iż z nadzwyczajną zręcznością bębniąc na nich, wykonywał różne dzieła muzyczne, i można było nalezyćie rozpoznać wszelkie tony.

W *Dostrzegaczu Sprey*, znajduje się opisanie następującego zdarzenia. W czasie rozruchów wydarzonych w końcu r. z. w *Smirnie*, żołnierz turecki chcąc strzelić do greka, trafił w turka który natychmiast żyć przestał, wściekły *muzulman* w teyże chwili zawołał, iż wystrzelono z domu greckiego i zabito jednego z wiernych; rozszreni turecy zaczęli nanowo mordować chrześcian, wpadają do domu, gdzie mieszkała uboga rodzina grecka: *Mąż*, *żona* i 4 *dziatek* nie mieli innego sposobu ratunku, jak pośpieszyć na dach i tak uchodzili powierzechu domów. Lecz nakoniec musieli się zatrzymać: bo ostatni dom był o kilka łokci odosobniony od następnego, w którym mieszkał *konsul* jednego z *dworów zagranicznych*, a w którym nieszczęśliwa rodzina mogłaby znaleźć bezpieczeństwo. Tym czasem turecy z dołu ustawicznie strzelali do będących na dachach: oyciec przejęty trwogą widząc, iż wszystkie jego *dziateki* już są zagrożone utratą życia od kul *muzulmańskich*, wyrwa deskę z *dymnika*, tyle długą, iż dosięgnąć mogła, do następnego dachu; opiera ją o dom *konsula*, starsza córka pierwsza śmiało przechodzi, za nią postępują inne 3 *dziatek*; rodzice, widząc już ocalone swe *dzieci*, także śpieszą po tak niebezpiecznym moście, i dostają się pod dach *konsula*, gdzie znajdują schronienie.

*Gazeta rządowa pruska* (wyraża też *gazeta*) donosi, iż w *Inowrocławiu* żyła *żydówka* mająca lat 105, chodzi dobrze, jest zdrowa, a lubo jest w *biednym* stanie, ma za hańbę odbierać wsparcie od swej rodziny, przeto handluje *garnkami*, mającysku na *sztuce* 3 *fenigi*, co jej każdy chętnie ofiaruje. W *Kruswicy* żyje *rolnik Branicki*, mający lat 107 a w wiosce *Bombalinie* żyje *szlachcic Umński* mający lat 104, obadwa znajdowali się na całej 7mioletniej wojnie. Tamże przed półtora rokiem umarł *zakrystyan Mikolaus* przeżywszy lat 103, zostawił *żonę* mającą lat 20 i *syna* *jednoročnego*, zawsze był *czerstwy* i *zdrowy*, nie używał do *zgonu* *okularów*, a chodził bez pomocy *laski*. W teyże okolicy umarł niedawno *mieszczanin Tabaczyński* przeżywszy lat 115, przez całe życie nie chorował, i pracował w *aptece* swego *syna*, lubił niezmiernie czytywać *gazety*, do czego także niepotrzebował *okularów*; nakoniec zachorował na *zgnilą gorączkę*, lecz nie chciał przyjąć ani *rad* *lekarzkich*, ani *lekarstwa*, sama natura go uzdrowiła, wkrótce *ogłuchł* i *oslepl* razem, czego przeżyć nie zdołał i siedząc w *krześle* zasnął na wieki. W tymże *powiecie* w zeszłym miesiącu stanął w *sądzie pokoju* jako *świadek*, *rolnik* mający lat 96, a tak trzymał się prosto i miał *twarz* *czerstwą*, iż *powszechnie* sprawił *zadziwienie*, przyszedł o 6 mil, aby go *sąd* *rychło* *wy badał*, gdyż jeszcze w tymże *dnu* *myśli* *wracać* do *domu*. A tak ta okolica *nadzwyczajnie* jest *obfitą* w *ludzi* *żyjących* *długo*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora*.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler*.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 1 Czerwca Roku 1823 r. s.

Przedaż majątku.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się iż na usatysfakcjonowanie uciążącego się na skarbowym podrządcy, Rzeczyckiego Powiatu Obywatelu i byłym normalnym Sędziu Michał Morigiewiczowi znacznego, co do prowiantu skarbowego uzyskania, przeznaczono na sprzedaż z publicznego targu majątek tegoż, w Rzeczyckim powiecie położony, nazwany Felicyanow, albo Kapierawka, w którym dworne i folwarszne budowle drewniane z przynależącemu do nich zabudowaniami, rzeczami ruchm, bydło rogate i nierogate, oceniono 1231 rubli 96½ kop., dworna orama ziemia, sianożęci, las, p dających mętczyn 226 kobiet 243 dusz, z ich majątnością i ziemią ocenientu 22600 rubli srebrem, rocznego z takowego majątku dochodu wyrachowano z panszczyzną 2,156 rubli 75 kop. takoz srebrem; a zatem życzący kupić takowy majątek zechca przybywać do tego Rządu na terminy 18 i następnego junii 18, 2gi tegoż junii 30, a 3ci od dnia ostatniego wydrukowania w publicznych Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach (gdzie to później nastąpi) we 1 ty miesiąc; takowego majątku opisanie i warunki okazane będą życzącym, za przybyciem ich tu na targi. Dnia 23 maja 1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

2. Oświadczenie współ z naysolennieyszem zażaleniem, imieniem doktora medycyny Jakuba Liboszyca, czyni się z takiego zdarzenia: doszła do żalującego wiadomość, że niejacy Żydzi posiadają z podpisem moim na znaczne summy dokumenta, żalujący będąc pewnym że żadnemu Żydowi nie dłużnym niejest, chciał się zapewnić orzetelności pogłoski: jakoż przezierając ściśle intabulacyą, znalazłem w Ziemstwie wileńskim aktykowane dwa dokumenta z podpisem jakoby moim, w hebrajskim dyalekcie będące cerografami zwane, z których jeden z terminem oddania w dniu 6 marca 1807 roku na summy rubli srebrnych 3,000, a drugi z terminem opłaty 1810 apryła 21 na czer. zł. 1500, oba zaś na nakaziciela wydane, i przez nieznanomych Żydów do aktów Ziemskich Wileńskich wprowadzone. Tak znaczne summy gdyby żalujący był komu dłużnym, przepomnieć nie mógłby, ani właściciel tych pism, gdyby mu się należały summy, nie o mieszkalby ich przez lat tyle dopomnieć się: wyraznie więc odkrywasię podstęp jakiś, i albo rzeczony pisma nie noszą podpisu mojego, albo zachwycono podstępem moje blankieta, lub też i cerogaffy, i czekają śmierci mojej, aby potem zyskać pieniądze, których mnie nigdy, ani w gotowiznie, ani innym niezaliczono sposobem; domniemanie zaś to tem więcej sprawdza się, że posiadający cerogaffy fałszywie na nich pozapisywali, jakobym ja każdorocznie procenta opłacał, co jest wyrażną hayką: bo ja nikomu dłużnym tych summ nie będąc, procentow płacić nie mogłem: bo nawet żadnego z posiadających Cerogaffy powyższe nieznam i niewidziałem. Żalujący chcąc sobie i swoim następcom zapewnić spokojność, życzyłby przekonać się od właścicieli tych pism, jakim je sposobem posiadają, i czy podpis na nich jest mojej ręki; lecz kiedy mimo naysolniejsze starania odkryć posiadających rzeczony cerogaffy nie może więc niniejszym oświadczeniem publicznie zapowiada, że pomienionych cerogaffow nikomu niewydawał, summ niemi objętych nikomu z żadnego względu nie zawi-

nił i procentów nie płacił, a tym sposobem, że rzeczony cerogaffy z formy swojej i nastania nikczemne i prawom przeciwne, jeśli i noszą na sobie mój podpis, jako podstępne i zdradą zachwycone, waloru znaczenia mieć nie mogą, aby zaś właściciele tych podstępnych pism niewymawiali się niewiadomością, więc przez Gazetę publiczną wzywam ich, aby objawili swoje nazwiska, albo zwrócili podstępne pisma, albo jak nayrychley, szli do udowodnienia stosunkow swoich. Jakób Leboschitz.

Roku 1823 miesiąca maja 18 dnia przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawając osobiście WJPan Jakub Liboszyca doktor medycyny, oświadczenie niniejsze wpisać do protokołu podał i one własnoręcznie podpisał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1825 mca maja 24 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Pre ydent Ziemski Powiatu Wileńskiego Michał Sawicki.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc. Ur. Stanisławowi Mongihowi Pol. b. woysk pol., Tadeuszowi Pisar. Ziem. Telszew. oycu, Romanowi Regen. Gran. Kowień. synowi, Bogumile córce Witkowskim, Felicyanowi Chrzczonowiczowi, Felixowi i Tekli z Kayszow Kossakowskim Deput. Wywod., oraz successorom zeszl. Antoniego Kayszy, Tomaszowi Giżyńskiemu Sędz. Gran. Kowień., Ignacemu Brzezińskiemu, Michałowi Grzymajłowskiemu Rotm. Ptu Wilkom. i Józefowi Staszewiczowi, pozew edyktałny przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski funduszu Jana Mongina w mieście Wilkomierzu sądzący się, z instancyi tegoż Jana Mongina Komisar. cywil. woyskow. wynosi się o to: iż obzał. Możejko, jako successor brata swojego Józefa, za opłacone pieniądze Usukowskim został dłużnym zł. pol. 600, obzał. Witkowscy podług obligu r. 1796 apr. 22 d. zawinają czer. zł. 100 na jakowe pieniądze ewikcyja na folwarku Modelaszach w pcie Kowień. istnieje, którą Urodz. Stanisław Gwoysztor Sędz. Ziem. Kowień. z obzał. Bogumiłą Witkowską zafrymarczyć usiłuje, obzał. Felicyan Chrzczonowicz za obligiem w r. 1793 czer. zł. 4, obzał. Kossakowscy za obligiem w r. 1717 mar. 23 przez Jana Kayszy wydanym z ewikcyją na Rudzianach i Normayniach zł. 100, obzał. Brzeziński za kartą 1803 roku julii 3 zł. 40, r. 1791 gbra 14 d. zadłużył się czer. zł. 4, obzał. Grzymajło, w r. 1795 gbra 5 obzał. Staszewicz na instrycyją rub. sr. 12, wszyscy obzał. żal. Monginowie zawinili się, których do jednoczasowej rozprawy porzywa w próbach summ wszystkich na debitorach cum altero tanto sądzienia, i do massy pod konkurs idącej wcielonia, z nadgroda expensow prawnych.

Roku 1823 mca maja 24 d. Woźny świadczę, iż kopią tego pozwu z autentykami zgodną w sprawie WJP. Jana Mongina Kom. cywil. woyskow. wszystkim WW. JPanom pozwanym do drzwi Sądowych przybiłem, i o rozprawie w Sądzie Taxatorsko-Exdywizorskim funduszu WJP. Jana Mongina Kom. cywil. woysk. w mieście Wilkomierzu agitującym się zapowiedziałem. Antoni Burneyko Woźny Sądu Grodz. Ptu Wilkom.

Roku 1823 mca maja 24 d. przed Słotami Grodzkimi Ptu Wilkom. stawając obecnie wczny w górze na podpisie wyrażony relacyą podającą się pozwu urzędowia zeznał. Przyjąłem Jan Orłowski Grodz. Wilkom. Regent.

1823 maja 24 Sąd Exdywizorski za remisją

Sądu Ziem. Ptu Wilkomier. na usatysfacyonowanie wierzycieli W. Jana Mongina exystujący, gdy w kat goryi nie letnich Monginow dzieło oblikwidacyne z Opieki Dworzeńskiej Ptu Wilkom. dla dopelnienia lokacyi otrzymał, a gdy potrzeba było wyjscia terminu zapozwu po zawinających do masy wyniesionego, wynikła, przelo do tego terminu wzięcie do namowy ostanawiając. w wszystkich interessowanych niniejszego konkursu zawiadomia, że w roku terażniejszym bieżącego junii 20, niezawodnie do namowy wezmie, i na niestawających amissye zapisze. Anioł Książ Zagiel Pisarz Ziemski Ptu Wilkomier.

Takowy pozew edyktałny wespuł z awizacyą można do Kuryera Litew. zamieścić.

Anioł Książ Zagiel Pisarz Ziem. Ptu Wilkom:

2 Od Litewsko Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się: iż majątek Kulbaki w tutejszey Gubernii w grodzieńskim powiecie położony, ze wsiami Konkoli i Chwosceyki przeznaczony był za skarbową należność z publicznych targów na sprzedaż, i w skutek tego przybywszy na ostatni termin obywatel Karol Borzęcki dawał summę 2,364 rubli srebrem, i którą złożył w Izbie Skarbowey. Lecz że takowa summa niejest korzystną dla skarbu, a kupienie tego majątku przez Borzęckiego jeszcze nie potwierdzone, a zatem postanowił Rząd Gubernialny uwiadomić Publiczność, czyby się kto nie znalazł z życzących, któryby za pomieniony majątek Kulbaki ze wsiami, dał summę wyższą od wyższy oznaczoney 2364 rubli srebrem, oczem każdy z życzących ma się adresować do tego Rządu wciagu jednego roku, licząc od dnia 25 przeszlego miesiąca marca. Do tego dołącza się szczegółowe opisanie majątku:

Tabella o statnie folwarku Kulbaki ze wsiami Konkoli i Chwascieyki. Folwark 1, wsi 3, dworney uprawney ziemi morgow 11, siana na wozow 2, domow 7, dusz 15, pańszczyzny na rok pieszey 194, z uprzężą 728, dochodu na rok sreb. rub. 118 kop. 24, oceniony w proporcji 5 procent. srebrem rub. 2,364 kop. 80.

Grodzieńskiego powiatu folwark Kulbaki leży w odległości 2ch wiorst od miasta Grodna, ma sad owocowy i ogród. Dnia 30 kwie-nia 1823 roku.

Expedytor kolleski Sekretarz Krupowicz

#### Oświadczenie.

3. 1823 r. dnia 17 maja do protokolu poczynnego Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego w imieniu WJP. Franciszka Jakubińskiego Porucznika byłych woysk Polskich Koronnych, zostało podane w referencyi do uprzednich oświadczeń w Aktach publicznych jurydykcyi i roznodatnie zapisanych, przeciwko WJ. Xiędzu Felixowi Krzyżanowskiemu Kanonikowi Kamienieckiemu Altarzyscie Staro-Miadziolskiemu, i WJPanu Stanisławowi Dmochowskiemu byłemu Assesorowi Sądu Niższego-Zawileyskiego Ptu o poczynione szkody i ubytki w czasie ichże nielegalnych tradycyi i administracyi folwarku Szpakow w Pcie Zawileyskim położonego, Dziedzictwa zeszyłych s. p. Józefa Starosty Bernatowskiego oycy, Franciszka syna Giedroycia, w zastawney possessyi żalącego od r. 1808 za summę 30000 złotych polskich zostającego, w zastrzeżeniu poszukiwania prawnie na wyż wyrażonych Ichmo-

ściach, regulujących się do tychże ex re ich u-zurpacyney possessyi, w czasie rządzenia tym majątkiem pod prawną zastawą żalącego będącego, pretensyi. razem z ostrzeżeniem niewchodzenia z obżałowanemi w żadne układy tyczące się folwarku Szpakow. Takowe oświadczenie podpisują Franciszek Jakubinski.

Takowe oświadczenie jako w Akta Ziemstwa Wileyskiego zamieszczone, że do druku przez Redakcyą przyjęte bydz może, świadczy Wileyski Ziemski Regent Jan Zienkowicz.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Orzechowie JW. Maximiliana Kletta byłego Chorążego Powiatu Braławskiego, w skutek Dekretu Remissyjnego Sądu Ziemskiego Powiatu Brał w roku idącym miesiąca februraryi 20 dnia zapadłego, pierwszo zjazdowie przybywszy, przez rezolucyą na dniu 16 miesiąca maja w padłą, udeterminował dzień 6 miesiąca julu do ukończenia szela w mieście Sądowym Władzech. Przeci by wszyscy kredytorowie i pretensorowie w takowym terminie pretensye swoje pod utratą udowodnił, przez niniejszo awizacyą pociągającą zawiadania. Dnia 1823 roku miesiąca maja 16 dnia w Orzechowie.

Jan Biegański Prezydent Ziemski Słomski. Adam Piotrowicz Sędzia Ziemski Ptu Biał. Exdywizor. Paweł Strykowski Sędzia Ziem. Brał. Felicyan Alexandrowicz Ziem. Brał. Regent.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissją Sądu Ziemskiego Wileyskiego w roku idącym januaryi 18 dnia przez Departament drugi potwierdzoną, dla usatysfacyonowania wierzycieli W. Konstantyna Stańskiego Majora woysk Pol. przeznaczony, w terminie z obwieszczenia wypadłym idque dnia 30 kwietnia zebrawszy się do majątności debitora Osincow w Wileyskim powiecie sytuowaney, po ułatwieniu czynności pierwszemu zjazdowi właściciwych, na sluchanie oczewistey rozprawy dzień 28 listopada idącego 1823 roku przeznaczył, i sądownictwo swoje z powodu niewygodnego infundo teyże majątności pomieszkania za pozwoleniem remissy i zgodą stron do miasta Powiatowego Wileyki przeniósł izby więc wszyscy wierzyciele i jakiego bądź tytułu pretensorowie Konstantyna Stańskiego na czas wyrażony przed Sądem Exdywizorskim z wyluszczeniem swych stosunkow stanęli, sub amissione rei zapowiała. Dzieło się 1823 roku maja 2 dnia. Stanisław Świętorzecki Sędzia Ziem. Wilej. Prezydujący Exdywizor. Ignacy Jazwiński Pod. Ziem. Ptu Wilej. Exdywizor. Piotr Swida Pod. Ziem. Ptu Borysow Exdyw. Michał Łapicki Sądu Ziem. Ptu Wilej. Exdywizor. Regent.

#### Bydło tyrolskie i szwajcarskie.

3. Niżej podpisany handlujący bydłem tyrolskim i szwajcarskim, ma honor uwiadomić tutejszą Publiczność, że przybył do tutejszego miasta Wilna i ma do zbycia 15 sztuk takowego bydła za pomierną cenę. Zyczący w późniejszym czasie sprowadzić takowego gatunku bydło, mogą się z niżej podpisanem o cenę umówić. Mieszka na końskim targu w domu JP. Krzyżanowskiego pod N. 1251.

Bartłomiej Hell.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 maja rubel srebrny 3 rub 78 $\frac{1}{2}$  kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 76, stary r. 11 kop. 57, imperyał r. 36 kop. 70 $\frac{1}{2}$ .